

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści

Ojczyznę
buduje sięspełnianiem
obowiązków.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 270

LESZNO, sobota dnia 24 listopada 1934 r.

Rok XV

Pogrzeb kardynała Gasparri'ego

Rzym. Wczoraj rano w obecności przedstawicieli, króla, Mussoliniego, ministrów, podsekretarzy stanu, Świętego Kolegium, przewodniczących Senatu i Izby Ciep. odbył się zgodnie z tradycyjnym ceremoniałem pogrzeb kardynała Gasparri'ego.

Zakończenie najcięższej żałoby w Jugosławii.

Białogród. Wczoraj zakończony został w Jugosławii 6-tygodniowy okres najcięższej żałoby po królu Aleksandrze. W związku z tem zdjęte zostały chorągwie z gmachów państwowych, otwarto lokale rozrywkowe i pozwolono na muzykę w restauracjach, kawiarniach i lokalach publicznych.

„Barthou zasłużył się Francji“

Paryż, 21. 11. — Komisja dla spraw zagranicznych izby obradowała w środę po pol. nad wnioskiem deputowanego Martier w sprawie uchwalenia rezolucji, stwierdzającej, że min. Barthou dobrze się zasłużył Ojczyźnie. Jest to najwyższy hold, jaki państwo może złożyć swym obywatelom. Komisja uchwaliła wniosek przez aplaudacje, a w najbliższych dniach wniosek ten będzie przedłożony na plenum izby. W latach poprzednich jedynie Clemenceau, Poincaré i Doumer uzyskali to odznaczenie.

Podwyższenie kredytów na obronę Francji

Paryż, 22. 11. — Komisja wojskowa izby deputowanych po zapoznaniu się ze sprawozdaniem deputowanego Archimbaud, który motywował konieczność podniesienia budżetu wojskowego na r. 1935 w związku ze zbrojeniami niemieckimi, uchwaliła podwyższyć budżet obrony narodowej o 300 milj. fr. Suma ta była skreślona z budżetu na r. 1935 na skutek zarządzeń oszczędnościowych. Będzie ona przeznaczona na odnowienie materiału wojennego i specjalne konstrukcje.

Przewodniczący komisji wojskowej plk. Fabry poinformował niezwłocznie premiera Flandina o uchwale komisji. (PAT.)

Skarga przeciw min. spraw zagranicznych

Warszawa, 22. 11. W dniu 30 bm. odbędzie się przed trybunałem administracyjnym bardzo ciekawy proces. Mianowicie b. poseł polski w Wiedniu dr. Karol Bader skarży ministerstwo spraw zagranicznych o przeniesienie go w stan rozporządzalności a następnie w stan spoczynku.

871 majątków na licytacji.

Warszawa 22. 11. W ciągu drugiej połowy grudnia i stycznia warszawskie towarzystwo kredytowe wystawia na licytację 871 majątków, położonych na terenie województw b. Kongresówki i Wołyńa. Zadłużenie ziemian wynosi około 100 milionów złotych.

Odpowiedź Francji na notę Polski

Paryż, 22. 11. Agencja Hawasa donosi z Genewy, że minister spraw zagranicznych Laval odjechał w czwartek o godz. 10 do Paryża. Prawdopodobnie pierwszą troską ministra po powrocie do Paryża będzie podpisanie odpowiedzi do Polski w sprawie paktu wschodniego. Tekst odpowiedzi jest już ustalony, lecz ponieważ nota polska miała charakter tajny, przeto podobnie, przynajmniej narazie, ma być z odpowiedzią. Można przypuszczać, że rząd francuski ma jeszcze nadzieję, na rychłe podjęcie rokowań w tej sprawie z pewnymi szansami dojdęcia do porozumienia. W każdym razie można być pewnym, że odpowiedź jest tak zredagowana, iż Polska nie będzie miała żadnych wątpliwości co do uczuć Francji w stosunku do swej sojusznicy.

Paryż, 22. 11. „Petit Parisien“ twierdzi, że francuski minister spraw zagranicznych zgodził się na pewne ustępstwa wobec Polski, by ją pozyskać do udziału w pakcie wschodnim. Laval dużo sobie obiecywał po osobistej dyskusji z polskim ministrem spraw zagranicznych Beckiem. Pierwotnie się zdawało, że z polskiej strony istnieje także samo zyczenie. Dotychczas nie jednak nie potwierdziło tego poglądu, do polskiego ministra spraw zagranicznych wcale nie było w Genewie.

Paryż, 22. 11. Genewski korespondent „Matina“ twierdzi, że Litwinów zgodził się na wnioski Hendersona zmierzające do przedłużenia życia kon-

ferencji rozbrojeniowej, pomimo, iż sowiecki komisarz ludowy do spraw zagranicznych jest sam autorem projektu, który mógłby wstrząsnąć całą Ligą Narodów. Litwinów jest jednak bardzo ałakowany, obecnie za swoją politykę współpracy z państwami kapitalistycznymi. Zależy mu więc teraz, aby polityka ta nie doznała zbyt widocznej porażki. Rząd angielski ze swej strony również nie pragnie w przeddzień wyborów dostarczyć broni swoim przeciwnikom przez okazanie niemocy w sprawie rozwiązania w Genewie kwestii rozbrojenia i sprawy lotnictwa niemieckiego, co specjalnie interesuje angielską opinię publiczną. Temi względami należy tłumaczyć, że bez sprzeciwu przyjęto na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej „nową metodę pracy“, proponowaną przez Hendersona.

Paryż, 22. 11. Pertinax twierdzi w „Echo de Paris“, że w czasie swoich rozmów z przedstawicielami Małej Ententy min. Laval przyrzekł im poparcie Francji.

„L'Ouvreur“ pisze, że ministrowi Lavalowi udało się uzyskać od Jugosławii zgodę na to, że zażąda ona dyskusji nad sprawą marsylijską dopiero na styczniowym zebraniu. Dziennik twierdzi, że wielkie mocarstwa nalegały na to, aby Jugosławia zmodyfikowała tekst swego memorandum w tym sensie, aby nadać mu bardziej ogólne znaczenie, mniej wymierzone przeciwko Węgrom.

Techniczne przygotowania do plebiscytu w Saarze

Genewa, 22. 11. Komisja plebiscytowa zagłębia Saary przesłała do sekretariatu generalnego Ligi Narodów sprawozdanie ze swej działalności w wrześniu i październiku. Wedle sprawozdania ogólna ilość uprawnionych do głosowania wynosi 532.740, z tego 55.749 zamieszkałych zagranicą.

Sprawozdanie omawia obszernie, reklamacje, przeciw listom uprawnionym do głosowania i wyniki badania sformułowanych krytyk, że duża liczba osób, nie mających prawa głosu, figurują na listach, że niektóre osoby figurują na listach dwu lub trzykrotnie, że niektóre kategorie osób zostały umyśl-

nie opuszczone. Zdaniem komisji liczba osób na listach nie jest przesadnie wielka. Komisja mogła zresztą stwierdzić przy różnych okazjach, że chociaż większość władz lokalnych miała wyraźne sympatie dla Frontu Niemieckiego, to jednak ich prace techniczne były obiektywne i sumienne. W sprawie wielokrotnego zamieszkania na listach tych samych osób komisja wydała zarządzenia, mające na celu usunięcie tego stanu rzeczy. O ile zaś chodzi o opuszczenia, komisja stwierdza na podstawie dotychczasow. doświadczeń, że nie dotyczą one specjalnie członków jednej z partii.

Obchód święta meksykańskiego

Nowy Jork, 22. 11. Z Meksyku City donoszą: W środę była uroczystość obchodzona rewolucja 1910 roku. Na linii Vera Cruz Meksico wydarzyła się katastrofa kolejowa, spowodowana aktem sabotażu. Szkody, wyrządzone przez zamach, są tak znaczne, że u-
przątnięcie toru będzie trwało dwa dni. Podobno zamach jest dziełem zwolenników pobitego kandydata na prezydenta generała Villa Real. Na linii Mexico — Laredo zerwano dwa mosty. W Tuxtla Gutierrez w stanie Chiapas odbyły się manifestacje komunistyczne, które przybrały groźne rozmiary. —

Tlum zniszczył wielką ilość cennych zabytków sztuki kościelnej.

Rokowania sowiecko-japońskie

Moskwa. Opublikowany oficjalny komunikat twierdzi wbrew doniesieniom rozpowszechnianym przez stronę japońską, że rokowania w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej wciąż jeszcze nie są sfinalizowane. Sprawa gwarancji Japonji za obowiązywania mandżurskie jeszcze nie została uregulowana podobnie, jak i kwestja arbitrażu w ewentualnych zatargach, mogących powstać na tle gatunków i cen towarów, ktorými strona japońska-mandżurska zapłacić ma dwie trzecie sum wycupku. Komunikat sowiecki zarzuca również stronie japońskiej ponowne kwestjonowanie spraw, uważanych już za uzgodnione, jak np. odprawa dla zwolnionych kolejarzy.

Z warszawskiej Rady Adwokackiej

Warszawa. Wielkie poruszenie w sferach prawniczych wywołało zblizające się ważne zebranie warszawskiej rady adwokackiej. Na zebraniu tem adwokaci z ugrupowań narodowych wysuwają własną listę, na pierwszym miejscu, której figuruje adwokat Henryk Rossman, który niedawno powrócił z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. Przy obecnej technice głosowania, Rossman miałby zapewnione miejsce w radzie adwokackiej, co niewątpliwie ze względu na polityczny charakter kandydatury, pociągnęłoby poważne konsekwencje.

Mówić po polsku muszą jednak umieć

Warszawa, 22. 11. Mia. spraw wewnętrznych w okólniku uzupełniającym niedawno wydane rozporządzenia w sprawie znajomości języka polskiego w samorządzie wiejskim stwierdza, że rozporządzenie to odnosi się tylko do znajomości języka polskiego na piśmie, że tylko w tej dziedzinie setki tysięcy i wójtowie zostali zwolnieni na obecną kadencję. Natomiast znajomość języka polskiego w słowie jest nieodzowna.

Zarządzenie w sprawie niezonałych w Niemczech.

Kancelierz Hitler wydał dekret, na podstawie którego usunięci mają być z pracy wszyscy mężczyźni i niezona-ci poniżej lat 25; na ich miejsce przyjąci mają być robotnicy obciążeni rodzinami.

Robotnicy, zwolnieni z pracy na podstawie tego dekretu, mają być zaliczeni do obozów pracy, w których otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości 25 fenigów dziennie oraz utrzymanie i mieszkanie koszarowe.

Marsz. Trąpczyński skarży

Poznań, 22. 11. W sądzie apelacyjnym w Poznaniu toczył się proces z oskarżenia prywatno-karnego, wytoczony przez marsz. W. Trąpczyńskiego redaktorowi Szczepkowskiemu, który na mowę sejmową marszałka Trąpczyńskiego odpowiedział listem obelżywym, zamieszczonym w „Dzienniku Poznańskim“.

W pierwszej instancji dnia 20 stycznia red. Szczepkowski skazany był na 300 zł. grzywny. Obie strony wniosły wówczas apelację. Po przeprowadzonej rozprawie są ogłoszone wyroki nastąpi w sobotę.

O zarezerwowanie Wielkopolanom miejsca w Rządzie.

Poniedziałkowa przerwana „Dopełnia” (Warszawa) powołuje się na słowa b. ministra Kwiatkowskiego o wielkich wartościach i kwalifikacjach gospodarzy Wielkopolanina.

Powszechnie — pisze — wiadomo, że najlepiej wygląda gospodarka w Wielkopolsce i że właśnie tu na ziemiach, nie zniszczonych przez wojnę, panuje jeszcze względny dobrobyt i że tutejszy stan średni i niższy przedstawia zupełnie inną wartość moralną, kulturalną, społeczną i gospodarczą, niż np. bardzo uboga ludność na kresach wschodnich.

Stąd też, z uwagi na tak korzystną opinię urobioną w kraju ogólnie dla Poznańczyków dziwnym nam się wydaje, dlaczego od kilku lat rząd nasz nie mógł dobrać sobie z posród Wielkopolan ani jednego człowieka, któryby objął chociażby jedną tękę ministra w resortach gospodarczych? A zdaje nam się, że właśnie na ten moment czeka niemal cała Polska gospodarcza i że od tego uzależni nasze społeczeństwo swe poparcie i współpracę, do której rząd tyle w ostatnich miesiącach nawołuje. Tak samo mówi się w ostatnich tygodniach u nas o planie gospodarczym.

Tę wiadomość zapożycuje wychodzący w Sosnowcu „Kurier Zachodni” w następującym komentarzu:

„W rzeczywistości jest jeszcze gorzej. Nie tylko, że się Wielkopolan nie powołuje do rządu, ale jeszcze się ludzi z innych dzielnic sprawozdaje do Wielkopolski, np. do samorządu. I czy się dziwić, że nasze zachodnie dzielnice czują się w tych warunkach skrzywdzone?”

I słusznie — Wielkopolsce należy się w Polsce naprawdę inna rola od zajmowanej. Ale nastąpi to dopiero wtedy, gdy zamiechamy biernego patrzniaka z ubocza na to, co się w Polsce dzieje, a zabierzemy się do działalności.

(„Gazeta Szamotulska”.)

POSTĘPOWY KUPIEC,

dbający o prawną obsługę i wygodę klientel, posiada TELEFON!!!
Założenie telefonu kosztuje tylko 10 złotych!

Zemsta Tomasz Ryde.

49)

(Ciąg dalszy)

— Słuchajcie, mój przyjacielu! — rzekł do niego Dudley. — Tu jest pan bezpiecznym, jakiegokolwiek miałby pan obawy. Mój przyjaciel i ja jesteśmy uzbrojeni, a tu jest jeszcze jeden rewolwer, jeżeli pan chce.

Huneybell uspokoił się nieco.
— Panowie pewnie jesteście ze Scotland Yardu? — badał pilnie.

— Nie całkiem! My robimy pewną drobna rzecz na własną rękę! Policja z tem niema nic wspólnego!

— Czy oś rwiecie ten dom?

— Wskazał ręką na okna.

— Sądzę, że pan nie przybył do nas bez powodu. Proszę zatem mówić pierwszy.

Alkohol zaczął już działać. Huneybell uspokajał się widocznie.

— Gdybyście byli na mojem miejscu i przez cały czas stali pod obserwacją tego piekielnego diabła, stali byście się także nerwowi...

— Ten piekielny diabeł, to prawdopodobnie Tomasz Ryde?

Huneybell pochylał się, zdjął okulary.

Zjazd wolnomyslicieli polskich

Uznanie dla bezbożników sowieckich, meksykańskich i hiszpańskich.

Dnia 28 października br. w Warszawie w siedzibie wolnomyslicieli przy ul. Królewskiej odbył się walny zjazd delegatów kół wolnomyslicielskich w Polsce. Z Warszawy wzięło udział około 100 osób, przybyło z poza stołecy 60 delegatów. Zjazd zagał p. Henryk Wroński (Teofil Jaśkiewicz, urzędnik M. S. Zagr.), na przewodniczącego wybrano adwokata warszawskiego, Józefa Litauera (zyd). Na wstępie odczytano list przewodniczącego zjazdu poznańskich prof. Stanisława Nowakowskiego, w którym wyraża on przekonanie, że niezadługo wolnomysliciele „zapanują nad strupieszalym światem”.

Wśród szeregu mówców wystąpił również poseł Czapiński z PPS., witając zjazd w imieniu T. U. R. (socjalistycznego uniwersytetu robotniczego)

Dłuższy referat o akcji bezbożniczej w różnych krajach wygłosił p. Henryk Wroński (Jaśkiewicz), wyrażając przedewszystkiem zadowolenie z ruchu bezbożniczego w Rosji sowieckiej, w której — zdaniem jego — wkrótce zaginie tam zupełnie wszelki kult religijny. Mówiąc o Meksyku, p. Wroński chwalił zarządzenia tamtejszego rządu socjalistycznego, który wypowiedział walkę religii. Rewolucję w Hiszpanii i tragiczne wypadki w Asturji zajął mowa o wielkich sukcesów wolnomyslicielskiego. We Francji wśród wychodźców polskich propaganda wolnomyslicielska postępuje naprzód, założono nawet organ własny „Myśl wolna”.

Po tym referacie sekretarz generalny związku wolnomyslicieli, Dawid Jabłoński, odczytał sprawozdanie z działalności związku. Okazało się, że zlikwidowano około intelektualistów z p. Landauem i prof. Kolarzówkim na czele za usiłowanie nadania ruchowi wolnomyslicielskiemu kierunku „partyjnego”. Zapowiedziano utworzenie na dającej stacji krótkofalowej. Wydawnictwo „Wolnomysliciel” jest deficytowe, niedobór pokrywa się z kolektury Loterii Państwowej. W Warszawie około wolnomyslicieli liczy około 500 członków, w Radomiu około 30, w Łomży — 20, w Lublinie nastąpiło rozbieżność kół i delegat nie przyjechał, w Poznaniu — około 100 osób, gdzie pracują w ruchu wolnomyslicielskim prof. Ułaszym, prof. St. Nowakowski, prof.

T. Turkiewicz, adw. Kazimierz Nowosielski, Koło w Toruniu liczy 9 członków, na czele którego stoi aplikant Jesteś. W Łodzi około wolnomyslicieli wskutek niesnasek i intryg osobistych rozbiło się. W czasie dyskusji powstała ostra kłótnia.

Po wyborach do nowego zarządu wolnomyslicieli weszli: dr. Radliński, Venulek, Dawid Jabłoński, Wroński-Jaśkiewicz, Iza Zielińska, prof. Nowakowski, Hanemann i inni.

Na wniosek delegata poznańskiego Grudzińskiego uchwalono rezolucję wyrażającą uznanie dla sowieckich, meksykańskich i hiszpańskich bezbożników. Wyrażono również podziękowanie dla zarządu głównego Związku Zawodowego Kolejowców (socjalistycznego) za pomoc, okazaną wolnomyslicielom. Śpiewem międzynarodówką zakończono zjazd.

Bez komentarzy.

Uroczysty wjazd ks. Maryny do Londynu

Londyn. W środę odbył się uroczysty wjazd księżniczki Maryny do Londynu. Król oraz królowa Anglii udali się osobiście na dworzec, aby powitać synową. W towarzystwie księżniczki znajdowali się jej rodzice, ks. Mikołaj grecki, narzeczony księża Ken i na oraz dwie jej siostry.

Po serdecznym powitaniu na dworcu udali się goście królewscy, witali po drodze okrzykami rozczulających tłumów, do pałacu Buckingham.

Ciekawa ankieta we Francji.

Drukowany w Paryżu „Petit Journal”, którego nakład przekracza milion egzemplarzy dziennie, rozpiął wśród swoich czytelników charakterystyczną ankietę. Składa się ona z dwóch punktów, na które należy odpowiedzieć. Mianowicie: 1) czy potrzeba Francji dyktatora? 2) jeśli tak, to który z mężów stanu jest odpowiedni do spełnienia tej roli?

Francuskie kółka polityczne śledzą z wielkim zaciekawieniem wyniki tej ankiety.

Powrót ks. Prymasa

W sobotę dnia 24 bm. o godzinie 14,26, J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond, wraca do Poznania z dalekiej podróży do Buenos Aires.

Poznań powita radośnie po dwumiesięcznej nieobecności swego Najdosłojniejszego Arcypasterza.

W dniu wczorajszym, w czwartek J. Em. ks. Kardynał Hlond uczestniczył we Włoszech, w miejscowości Ussita w Umbrji, w pogrzebie Kardynała Gasparri'ego.

Siedmiu Polaków w parlamencie St. Zjed.

W obecnych wyborach do amerykańskiej izby postów i do senatu wybrani zostali ponownie wszyscy dotychczasowi posłowie polscy — Lesiński, Kościakowski, Schutze, Sadowski, Dingel i Zajacek. Ponadto wybrany został nowy poseł polski Rospond ze stanu New Jersey. Obecnie polonia amerykańska reprezentowana jest zatem w kongresie przez 7 postów.

Akcja oddłużeniowa w Wielkopolsce

Główna kwota zadłużenia rolniczego w woj. poznańskim, która została objęta już zawartymi na dzień 1 października układami, bliska jest 20 milionów złotych.

Z tej globalnej kwoty na 5 banków prywatnych, jak podaje Agencja „Zachód” wypada ca 9 mil. zł. W grę wchodzi tutaj: Bank Związku Sp. Zar. Bank Pozn. Ziemiśwa Kredytowoci, Bank Cukrownictwa, Bank Kwiłeci Potocki i Bank Kratochwil Pernażyński, przyczem wśród nich czołowe miejsce zajmuje Bank Kwiłeci Potocki.

Z oddziałów banków państwowych oddział Państw. Banku Rolnego w Poznaniu ma zawarty układ na kwotę ca 3.250 tys. zł., a oddział Banku Gosp. Kraj. na kwotę ca 400 tys. zł. Banki ludowe, które częściowo pracują bezpośrednio z bankiem akceptacyjnym, częściowo zaś zawierają układy za pośrednictwem swych central finansowych zawarły ich na kwotę ca 6 mil. zł.

KRAJOWY TOWAR JEST NAJLEPSZY, BO W NIM DUSZA I PRACA POLSKA!

— zapytał. — „Czy to może jeden z tych młodych ludzi, którzy wynajeli pokoje w domu naprzeciw?”

Odpowiedziałem, że napewno nie, albowiem człowiek, którego widziałem, był o głowę wyższy niż wy. Następnie chciał wiedzieć, gdzie ten człowiek się podział. Powiedziałem, że poszedł aleją w dół. Nie dał tego poznać po sobie, ale czułem, że był bardzo zaniepokojony. Potem zszedł po schodach na dół...

— Dlaczego zataiłeś pan fakt, że mój przyjaciel był owym człowiekiem, który tam stał na czatach? — zapytał Dudley.

— Bo pański przyjaciel już teraz albo do jutra rana jużby nie żył, a pan... być może też nie...

— A dlaczego pragnie pan uratować nam życie?

— Nie chce być wmieszany po raz wtóry w morderstwo! — oświadczył z namiętnością w głosie. — Widziałem zamordowanie dwóch ludzi. To dosyć dla mnie! I to właśnie jest powodem, dlaczego do panów przychodzę...

Dudley wstał, napełnił sobie fajkę i przysunął gościowi butelkę z whisky i syfon z wodą sodową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Czy rzeczywiście polajecie na Tomasza Ryde? — wykrztusił.

— Pan chce za wszelką cenę doprowadzić do tego, żebyśmy mówili pierwszy! — zauważył grzecznie Dudley. — Sądzę, że nam to nie zaszkodzi. Tak jest, ten mały człowieczek interesuje nas bardzo...

Huneybell zatrząsł się...

— Boję się, gdy słyszę, jak ktoś mówi o nim w ten sposób! — wyznał. Mówicie, że jesteście uzbrojeni. Nie wiem, jak potraficie obchodzić się ze swoją bronią, ale to jedno mogę wam powiedzieć: gdyby on wiedział, że tu śledzimy w trójkę, momentalnie stracilibyśmy wszystkie trzy życie.

— To musi być naprawdę niezwykle niebezpieczny?!

— Kimby pan nie był, — ciągnął Huneybell poważnie dalej, — proszę nie mówić, ani nie myśleć o nim, jako o zwykłym człowieku, gdyż on nim nie jest. Czytałem wiele historyj t. zw. wielkich zbrodniarzy, ale zawsze znalazła się w ich charakterze jakaś słaba, wrażliwa struna. Tomasz Ryde nie ma ani jednej takiej struny. Pracowałem z nim przez ostatnich pięć lat, więc go znam...

W oczach Dudley'a błysnęło coś.

Wyciągając palec w stronę gościa, rzekł:

— Jesteście jego zastępcą, Huney-

bell. Jesteście jednym z pięciu! Byliście przy włamaniu w Marlinghorpe! Huneybell nie był wstrząśnięty tem jak, gdyby się tego należało spodziewać.

— Tak! Rychle, czy później byłbym panu to sam powiedział. Teraz powiem panu całą prawdę. Uratowałem panu dziś życie... To pan, — zwrócił się do Burdella — stał dziś pod drzewami i obserwował ulicę i tak-sówtki. To pana widziałem, kiedy stałem przy reflektorze. To całe szczęście, że to ja byłem, a nie on. Kiedy się upewniałem, że to pan, natychmiast skreśliłem światło... To niebezpieczny diabeł. Kiedy przyszedł i wszystko było przygotowane na przybycie jego przyjaciół, nie było widać żywej duszy. Najmniejszego znaku zdrady. A jednak powiedział do mnie: „Czuje, że gdzieś ktoś stoi i obserwuje główne wejście do nas. Szukajcie go reflektorem, a skoro tylko kogokolwiek zobaczycie, proszę trzykrotnie lupnąć nogę”.

Zrobiłem to i zaraz zabył czerwone światła... Nikt nie przychodził. Nagle stanął tuż przy mnie, nie wiem sam, kiedy i jak... Kamienny wyraz jego twarzy nie zmienia się u niego nigdy? Spytał mnie, kto tam jest. Powiedziałem, że jakiś człowiek, który nas niewątpliwie śledzi. „Zna go pan?”

Dwa wielkie wiece w Lesznie

Celem zorganizowania pracy oświatowej w mieście i okręgu zwołane zostaną 2. i 3. października Zarządu Głównego Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu dwa wielkie wiece na dzień 28. bm. o godz. 3.30 po południu dla powiatu leszczyńskiego, a o godz. 8-mej wieczorem dla miasta Leszna w sali Domu Katolickiego przy ul. Kościelnej, na których ks. Dr. Milik, Dyrektor T. C. L. wygłosi wykład na temat: „Współczesne zadania pracy oświatowej”. Znaczenie T. C. L. Do licznego udziału w tej uczcie duchowej zaprasza uprzejmie działaczy społecznych i sympatyków dobrej książki jako też Szan. Obywatelstwo Komitet T. C. L.

Z sali sądowej.

29. marca r. b. do zagrody Simona Jana Marszego w Bukowie Górnym, pow. Leszno, przybył komornik sądowy Jan Narkocki, aby zabrać z obory krowę.

Syn gospodarza Simon Jan młodszy stanął na progu obory, podniósł pięście w górę i groził komornikowi, gdyby się odważył wejść do obory. Ojciec jego zaś oddepchnął komornika od drzwi. W ten sposób komornik, który przyszedł po krowę, spokoił się z oporem.

Rozpatrujący tę sprawę sąd okręgowy w Poznaniu nie dopatrzył się przestępstwa w działaniu Simonów i ich uniewinnił. Prokurator jednak wniósł apelację i tu Sąd z synem dostali po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

KRONIKA.

Sobota, dnia 24. listopada 1934 r.

Jana od Krzyża w.

Wschód słońca g. 7.09. Zachód g. 15.36. Wschód księżycy g. 18.21. Zachód g. 10.56.

Straż pogody według sprostszego Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonimach Piątek, dnia 23. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 5,8, wiatr połudn.-zach. 8 m/s. Zachm. całkow. Ciśnienie atmosferyczne 758, wilgotność 82 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4,8, najniższa plus 2,6. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAN

- K. S. M. 23 11 Po nabożeństwie zbiórka sekcji abstynenckiej.
- II druż. rat. PCK. 23 11 g. 20 Pogadanka u drh. Mayówny ul. Wolności
- Sokol 23 11 g. 20 Ćwiczenia druhow, zaprawa lekkoatletyczna w ćwiczeni miejskiej. Udział czynnych członków obowiązkowy. Nacz.
- Zw. Inwal. Woj. 23 11 g. 20 Nadzwyczajne zebranie w Domu Kat. (Zmiana ustawy, sprawa węgla). Zarząd.
- Klub szach. „Heiman” 23 11 g. 20 rozgrywki turniejowe w kaw. „Polonia”.
- Dembniński 23 11 g. 20 lekcja chóru miesz. w auli żeńskiej szkoły powsz. Komplet konieczny.
- Kat. Stow. Mi. Żeńsk. 23 11 g. 20.30 kurs sanitarny.
- Chopia 23 11 g. 19 zbiórka amatorów w mesk. szkole powsz. Zarząd.
- II druż. rat. PCK. (żeńska) 23 11 g. 20 zbiórka u drh. Mayówny ul. Wolności
- Sokol Oddz. Piłkarski 24 11 g. 20 Ważna pogadanka w Sokolni.
- Sokol Oddz. Pieściarski 25 11 g. 10.30 trening w Sokolni. Udział wszystkich obowiązkowy. Kierownik.
- K. S. M. 25 11 g. 12—13 Otwarcie biblioteki.
- II druż. rat. PCK. (męska) 25 11 g. 14.30 Pogadanka w świątyni Zw. Weter.

† WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †

W niedzielę po nieczynności zebranie III Zakonu w kościele. Czas ostatni zapisywania Posłańca N. Serca Jezusowego na rok 1935. Czaciele N. Serca Jezusowego powinni abonować ten miesięcznik dla jego bogatej i pięknej treści.
Od poniedziałku wypadnie przez cały

tydzień dla wyjazdu ks. Zygmuntowski Msza św. o godz. 6.30.

Nauka przygotowawcza do Sakramentów św. w wydziale ks. Zygmuntowski wyjazd.

1) Z okazji imienin Pana Starosty Powiatowego Zenklera złożyli w miejscowe kwiaty dla Solenizanta urzędnicy Starostwa, Wydziału Pow., Pow. Kasy Kom. i Kasy Oszczędności Pow. leszczyńskiego ofiary pieniężne — razem w sumie 44,75 zł, którą to kwotę wpłacono do rąk p. Burmistrza w Lesznie, przeznaczając ją dla bezrobotnych miasta.

1) Na powodzien. W Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności na rzecz ofiar powodzi w Malogosie Żyżyli: Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo 10 zł; Cech Obuwniczy 15 zł; Zw. Rezerwistów 1,20 zł i p. Bolesław Pietras 20 zł. Razem z uprzednio złożonymi ofiarami pieniężnymi złożono dotychczas 2724,65 zł.

1) Tow. Chrzęst. Kupców Sam. W piątek, 23. 11. o godz. 8-jej wieczorem w lokalu p. Iskiego odbędzie się zebranie plenarne Tow. Ch. Kupców Sam. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

1) Baczność Sokolice! W piątek, dnia 23. bm. odbędzie się zebranie plenarne na sali „Sokola” o godz. 8-mej wiecz. Spowodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

1) Dziś „Fräulein Doktor”. W ostatniej chwili przypominamy wszystkim o dzisiejszym wieczornym przedstawieniu Teatru Narodowego z Poznania, który na scenie Hotelu Polskiego wystawi głośną sztukę p. t. „Fräulein Doktor”.

Po południu o godz. 15 Teatr daje dla młodzieży znaną komedję Fredry „Zemsta za mur graniczny”.

Na wieczorowe przedstawienie uzyskała Redakcja naszego pisma po porozumieniu z Dyrekcją Teatru 20 proc. zniżki dla naszych Czytelników.

Chcąc nabyć bilety po ulgowej cenie, trzeba wyciąć poniżej umieszczony kupon, a przedsprzedaż biletów wyda na jego podstawie 2 bilety po ulgowej cenie.

TEATR NARODOWY z Poznania.

20% ZNIŻKI na sztukę p. t.

„Fräulein Doktor” ważną na dwa bilety.

1) Uniwersytet Powszechny — piątek, dn. 23 bm. godz. 7.15—8 Dr. Mondelska: „Biologiczne podstawy pracy rolnika i ogrodnika”; godz. 8.05—8.50 Dr. Friveger-Szpunarowa: „Higiena w starożytności”; godz. 8.55—9.40 Pawuła: „Historja ruchów społecznych”.

1) Kółko Włościanek. W niedzielę, dnia 25. bm. odbędzie się zebranie w Lesznie w Szkole Rolniczej. O liczny udział członkin uprasza Zarząd.

1) Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 25. 11. o godz. 2.30 popoł. w Wilkowie w Domu Katolickim. O liczny udział prosi Zarząd.

1) Zamkalecie biblioteki T. C. L. Czytelnia i biblioteka T. C. L. w Lesznie, ul. Komeńskiego 33 będzie nieczynna do 25. 11. z powodu spisu inwentarzewego i wpisu nowych książek.

1) „Piękny jest świat” — kłau w Hotelu Polskim. Maurice Chevalier jest niezawodną odtrutką na pesymizm, spleen, na wszystkie przykre i posępne myśli. Kto spojrzy na tę szelmowską, zawsze rozśmiałą twarz, najmiłszego gawrocha świata, ten bezwiednie zaczyna się uśmiechać. Czar sympatycznego Morysia nadzwyczajny, jego optymizm i bezstronna udzielają się każdemu widzowi. To też mł. Chevalier na całym świecie miliony wielbicieli, którzy go kochają za prostotę i radość życia.

W nowym filmie Morys jest najpierw „żywą reklamą” a potem przewodnikiem po Paryżu. Nie marzy o innej karierze, uważając, że „pieniądz nie jest wszyst-

kiem”. Można być biedakiem a mimo to czuć się szczęśliwym.

Film jest bardzo miły, pełen zabawnych, pomysłowych epizodów.

Niektóre gagi są świetne, np. pomysł „Instytutu nieodbytych podróży”. Ponadto obraz odznacza się pięknymi melodjami i obsadą artystyczną, w której na czoło poza Morysiem wybija się jego partnerka uroczą Jacqueline Francell.

W nadprogramie interesujący tydzień Paramountu oraz próbną zdcjęta świętego filmu „Wesoła Zuzanna” z Liljaną Harvey.

1) Dziś na targu płacono: za masło 1,10 zł; jajka 1,70 zł; ser 20 gr; kure 1,40 zł; geś 2,80 zł; gołębie 70 gr; jabłka 30 gr; gruszki 35 gr; ziemniaki 2 i. 5 gr; kapuste 10 gr; marchew w. 10 gr; cebule 5 gr.

ZABOROWO

zo) Kolo Śpiewu „Nowowiejski”. W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 2.30 popoł. odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Kempny. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich członków. Sympatycy pieśni polskiej mile widziani. Zarząd.

zo) Z życia Młodzieży. W niedzielę, dnia 25. bm. od godz. 6-jej wieczorem w sali p. Spychały urzęda miejscowe Kat.



Ceny Zl. 0.40 do Zl. 2.60 Pebecco Sp. Akc. w Poznaniu

Z POLSKI ZACHODNIEJ. POZNAŃ

P) Zbrodnicy strzał do okna sąsiadów. Pod zarzutem zbrodniczego zamachu na swego sąsiada stanął przed sądem apelacyjnym w Poznaniu mieszkaniec Margonina Wilhelm Menger. Pewnej nocy przystąpił Menger do okna sypialni Matczyńskich drabinę i strzelił z rewolwera w chwilę, gdy Matczyński zamierzał przed intruzem zasnąć ruletę. Motywów zbrodniczego zamachu Menger, który z Matczyńskim żył zawsze w zgodzie, nie zdążył stwierdzić. Sąd okr. w Bydgoszczy skazał Menger na 3 lata więzienia, sąd apelacyjny wyrok ten obecnie zatwierdził.

WIELKOPOLSKA

w) Krotoszya. (Skutki dziecięcej lekko-myślności). W szkole powszechnej w Krotoszyńcu padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku uczeń 7-jej klasy Gerard Siwek. Zjeżdżając po porożcu od schodów na dół, chłopiec stracił w pewnym momencie równowagę i runął z wysokości 1. piętra na kamienną posadzkę. Naskutek odniesionych obrażeń Siwek nie odzyskał przytomności. Istnieje bardzo słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Z CAŁEJ POLSKI.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Wielu. (Mężczyzna z odcietymi nogami na torze kolejowym). Pomiędzy stacjami Wielu-Janków znaleziono na torze kolejowym z odcietymi nogami mieszkańca wsi Aleksandrów (pow. częstochowski) Piotra Felisiaka. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Felisiak pragnął odbyć podróż bezpłatnie i w tym celu usiłował wskoczyć do wagonu. Nie udało mu się to jednak i wpadł pod koła. W beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala w Wielum, gdzie zmarł po przeprowadzeniu operacji.

HUMOR I SATYRA.

Rozmówki przy brydzu.

— Dzwicie się, że pan, tak inteligentny człowiek, może tak źle licytować.

— A ja się dziwię, że pan, tak doskonale licytujący, może zadawać tak nieinteligentne pytania.

Stow. Młodzieży Męskiej zabawę taneczną podczas której przygrywać będzie dobrowolna orkiestra. Ponieważ doszód przeznacza się na zakup gier pokojowych i ze względu na niskie ceny wstępu o liczne przybycie prosi Kierownictwo.

zo) K. S. M. M. W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 4-tej popołudniu w nowej szkole odbędzie się miesięczne zebranie. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

BUKOWIEC GÓRNY

b-g) Osobiste. W dniu onegdajszym w miejsc. kościele parafjalnym pobłogosławiony został związek małżeński p. Jana Machoja z Błotnicy i p. Anny Samolówny z Bukowca. Młodemu Państwu przesyłamy serdeczne życzenia pomyślnego pu-życia w śladzie małżeńskim.

SMIGIEL.

sl) Ślub. W sobotę, 24. bm. pobłogosławiony zostanie w Lesznie związek małżeński między adwokatem z Nowego Tomysła dawn. naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Smiglu p. Ignacym Wróblewskim a p. Jadvigą Wawrzyniakówną, córką znanego obywatela m. Smigla i kupca p. Fr. Wawrzyniaka. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

sl) Jarmark. W środę, dnia 5. grudnia br. odbędzie się w Smiglu jarmark na konie, bydło, świnię, kozy, drób oraz towary kramne.

Dożywotnie więzienie

Poznań, 21. 11. W środę przed sądem okr. w Poznaniu odpowiadał 36-letni szofer Stanisław Antoniewicz, który zastrzelił małżonkę Hoffmannów, rodziców sześciorga dzieci, u których to Hoffmannów zamieszkała jego żona. Morderca nie żył z nią, Antoniewicz skazany został na dożywotnie więzienie.

Zamach bombowy na żydowski sklep.

Warszawa. Wczoraj do sklepu niejakiego Grynbauma w Wawrze pod Warszawą rzucono przez okno jakąś ciężką paczkę. Grynbaum przypuszczając, że kto kamieniem wybił szybę wzięł paczkę w rękę z zamiarem wyrzucenia jej na podwórze. W momencie tym paczka eksplodowała, gdyż była to bomba dynamirowa, demontując zupełnie urządzenie sklepowe i ciężko raniąc Grynbauma w rękę i nogę. Grynbauma w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Dochodzenia policyjne przypuszczają, że zamachu dokonała banda terrorystów.

Z wydawnictw

W Moskwie i Leningradzie.

W dziale korespondencji z zagranicznych środowisk ostatniego zeszytu „Tęczy” zamieszczone zostały wrażenia z podróży do Rosji Sowieckiej prof. un. poznań. J. Wilkowskiego. Autor artykułu w Moskwie i Leningradzie w krótkich plastycznych obrazach charakteryzując życie codzienne dzisiejszej Rosji, przywołując do opracowywania tematu od strony zupełnie nowej. Ten sam numer przynosi ponadto kilka ciekawych reportaży Sacharyna, Świadełwo-wieków (o sensacyjnych wykopaliskach pod Szczecinem) Jak został gwiazdą. Poprzedz świat i w innych.

Różne z kraju.

Walka z rywalką za pomocą czarów.

W Rytrze koło Nowego Sącza, zamieszkiwał przystojny młodzieniec Jan wraz ze swą przyjaciółką Anną. Mimo długiego wspólnego pożycia, Jan zamierzał ożenić się z dziewczyną z sąsiedniej wsi, Jadwigą. Doszło wreszcie do momentu, gdy trzeba było dać na zapowiedzi i Anna dowiedziała się o zamiarach swego przyjaciela.

Zazdrośna kobieta postanowiła unikać czynów gwałtownych względem swej rywalki, mogących zaprowadzić ją na ławę oskarżonych, zemścić się na niej.

Za 10 zł użyczyła ona u słynnej cyganki z Piwnicznej, uważanej przez tamtejszy lud za czarodziejkę, mieszankę, która miała na długie lata uniemożliwić pożyte przyszłego małżeństwa. Najważniejszą częścią składową lekarstwa miał być zab trzonowy rywalki, starty na proszek, który trzeba było rozsypanie w izbie rywalki. Anna zorganizowała formalny napad na Jadwigę, przyczem pożyczonemu od kowala obiegami wyrwano jej siłą potrzebny zab.

Na dzień przed ślubem Jan udał się do mieszkania swej przyjaciółki razem z narzeczoną, która czekała pod oknem. Anna, nie wiedząc, że jest słyszana przez rywalkę (nie wiedział również o tem Jan), wyznała swemu przyjacielowi, jakiego rodzaju czary rzuciła na jego przyszłą żonę. Jan po powrocie do narzeczonej nie wspominał jej ani słowem o rozmowie z Anną, z czego łatwo wywnioskowała, że jej narzeczony postępek kochanki aprobuje. To też zrobiła mu straszną scenę narzeczeńską, przyczem niedoszły teść ujął się za córkę tak energicznie, że wybił Janowi już nie jeden, ale cztery zęby.

Małżeństwo nie doszło do skutku. — Anna osiągnęła co chciała.

Spełnione przekleństwo matki

Z Równego donoszą: We wsi Antonówce opowiadają historię niejakiego Górnika, który kilka lat temu wyjechał do Kanady. Mieszkał on niedługo ze swoją starą matką we wsi Antonówce. Dobra, stara matka wyposażyła go w mieszkanie i

piękne meble, wydatkowała ostatni grosz. Gdy młody syn się ożenił i porósł w piórka, niezwłocznie wyrzucił matkę z domu. Poczęła chodzić po żebraniach, przeklinała swego syna. Raz wyraziła się ona, że jeszcze jego własni synowie podobnie z nim postąpią, a później go zamordują.

Mineło kilka dobrych lat, stara Górnikowa zmarła, syn wyjechał do Kanady. Obecnie z dalekiego kraju przyszła wieść, która przyniosła potwierdzenie przekleństwa. Oto jeden ze znanych doniósł z Kanady, że syn zamordował Górnika. Ludzie przypomnieli sobie dzieje dawnego Górnika, przekleństwo jego matki i obecną jego straszną śmierć z ręki własnego syna, który w dodatku obrabował ojca.

Zgon 120-letniego Poleszuka.

Podezas kontroli wykazów statystycznych naturalnego ruchu ludności na terenie powiatu łuninieckiego za III kwartał r.b., stwierdzono niezwykły wypadek długiego życia. Otóż z urzędowego sprawozdania urzędnika stanu cywilnego parafji rz. kat. w Młkaszewicach, wynika, że mieszkaniec wsi Rudnia gm. łuninieckiej, Bazyl Kocuba, zmarł w kwartale sprawozdawczym, przeżywszy 120 lat.

Dziecko wymienione na ziemiaki...

Z Wilna donoszą: Niezwykły wypadek sprzedaży dziecka przez matkę zanotowano w Bieganinach (gm. kudelski). — Oto 32-letnia wdowa, Aleksandra Pietkiewiczowa, sprzedała swego 11-letniego syna sąsiadowi Tomaszowi Kuszelewowi za 10 zł, 5 pudów zboża i kilka pudów ziemniaków.

Pietkiewiczowa, posiadając pięcioro dzieci, znajdowała się w niezwykle ciężkich warunkach materialnych, które skłoniły ją do zapewnienia w ten sposób wychowania i opieki jednemu z synów. Sprawa tą zainteresowały się władze policyjne.

ZE SPORTU

PIŁKA NOŻNA.

O. K. S. — Polonia.

Bliżki już jest termin meczu między powyższymi drużynami. Zainteresowanie z

uwagi na kończący się sezon, jest bardzo wielkie. Liczni też niewątpliwie widzowie w nadchodzącą niedzielę wypełnią o godz. 2 popoł. boisko „Polonii“, ażeby przypatrzeć się ładnej, zaciętej, pełnej emocji grze.

RADJO.

Sobota, 24. listopada.

Warszawa. — 6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 „Z oper G. Donizetti'ego“. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Najnowsze nagrania płytowe. 16,30 „Bunt kukielek“ — słuchowisko dla dzieci. 17,00 Koncert solistów. 17,50 „Poehwala współczesnego mężczyzny“. 18,00 Przegląd wydawnictw rolniczych. 18,15 Recital fortepianowy. 18,45 „Ze świata wielkich drobni“ — reportaż Zakładu Chemii Un. Jag. 19,00 Muzyka lekka. 19,20 „Dawidgródek“. 19,30 Piosenki Marleny Dietrich. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Wieczór E. Kalmana. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncerty popularno-symfoniczne. 21,45 „Co czytają bezrobotni“. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna. 23,05 Kukulka wileńska. 23,35 Muzyka salonowa i taneczna.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

W POZNANIU

Poznan dnia 22 11 1934 r.

Ceny orientacyjne

Złoto	13 75	14 00
Uspobienie spokojne	15 50	16 00
Pizencia	20 50	21 00
Uspobienie słabe	18 25	18 75
Jęczmień browarowy	16 75	17 25
Uspobienie spokojne	4 75	5 00
Jęczmień 710—725 gr.	20 25	20 75
Jęczmień 680—693 gr.	18 25	18 75
Uspobienie słabe	1 75	2 25
Owies	13 75	14 25
Uspobienie spokojne	26 50	27 00
Mąka żytnia I. gat. 0,55 w. w.	18 25	18 75
Mąka żytnia I. gat. 0,65 w. w.	13 75	14 25
Mąka żytnia II. gat. 0,55-0,70 w. w.	1 75	2 25
Mąka żytnia II. gat. 0,65-0,70 w. w.	5 75	6 25
Mąka żytnia III. gat. 0,55-0,70 w. w.	27 00	27 50
Mąka pszena g. IB 45 w. w.	26 50	27 00
Mąka pszena g. IC 60 w. w.	25 50	26 00

Mąka pszenna g. I D 65 w. w.	24 50	25 00
Mąka pszen g. II 45—65 w. w.	23 50	24 00
Mąka pszen g. II B 20-55 w. w.	22 50	23 00
Mąka pszen g. II C 45-65 w. w.	19 00	19 50
Mąka pszen g. I F 55 w. w.	16 00	16 50
Mąka pszen g. IIA 65-70 w. w.	15 00	15 50
Mąka pszen g. IIB 70-75 w. w.	12 00	12 50

Uspobienie spokojne.

Otępy żytnie st. rd.

Otępy żytnie grube st. rd.

Reżak z miazg.

Gorczyca.

W kałstowa.

Groch Viktoria.

Groch Falg ra.

Konczy na czerwona surowa.

Konczy na biał.

Konczy na szwedzka.

Konczy na żółta odłuszczone.

Prz lot.

Tymoteusz.

Raj ras angielski.

Ziemiaki i dalsze.

Ziemiaki faor za kilo %

Sio na pszena łuz.

pszena por sowaia.

żyta luzem.

żytnia obrasowana.

owiana luzem.

owiana ras wana.

jęczmień łuzem.

jęczmień rasowane.

Siano zwykłe łuzem.

Siano nadnoteczk łuzem.

Siano nadnoteczk rasowane.

Makuch łuzem w łatach.

Makuch rzepakowy w łatach.

Makuch słonecznikowy w łatach.

Srut Soria.

Mak niebieski.

Ogólne usposobienie spokojne.

PRZEMYSŁ KRAJOWY — ZAPEWNI DOBROBYT OBYWATELI!

GIEŁDA.

1 dolar amerykański	5 29	zł
100 guldenów gdańskich	1 2 29	zł

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka.

Czciońkami „Drukarni Leszczyńskiej“

Sp. z o. o. w Lesznie

Dnia 22 listopada 1934 r. o godz. 5,15 zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka s. p.

Jadwiga Tomkowiak

z d. Lewandowska

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24. 11. 34 r. o g. 9,30. O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapiiona rodzina.

Gołaszyn, Bojanowo, Rawicz, Rydzyna.

2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Ulica Osiecka 74.

Poszukuję 3000 zł na II. hipotekę nowej kamienicy, która nie będzie przekraczała połowej wartości tej kamienicy. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. „I. S.“

Młoda krowa wysokocielna i 3-letni koń, na sprzedaż. Święciechowa, Leszczyńska 4.

Korzenie do pierników „EMKA“

są najlepsze. Wszędzie do nabycia.

Taniej niż w Łodzi

kupisz pończochy, rękawiczki, skarpetki, wełny, trykoty tylko w firmie **E. Wawrzyniak**, Leszno, ul. Osiecka 6. (Dla bezrobotnych specjalny rabat). Wielki wybór!

Drzewo opałowe

sprzedaje nadal **Gotthard Schubert, Gronowo, p. Leszno.**

PRZEPISY SANITARNE

dla **HOTELI PENSJONATÓW, OBERŻ z ZAJAZDAMI** na obszarze Woj. Poznańskiego wyszły z druku i poleca **Drukarnia Leszczyńska** Leszno, ulica Wolności nr. 21. Tel. 61.

Od jutra w dalszym ciągu **Maurice Chevalier** oraz jego nowa partnerka **Jacqueline Francell** w potężnej komedji muzycznej p.t. **„Piękny jest świat“** Największy sukces amerykański

KINOTEATR **Hotel Polski**

MAURICE CHEVALIER przekona wszystkich, że „Piękny jest świat“

Seanse o godz. 7 i 9 wiecz., w niedzielę o 3, 5, 7 i 9 w. Dziś w piątek 23. bm. Kinoteatr nieczynny.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaśń Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

OGŁOSZENIA: Wiosna 11 lin. i 1 km. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w dzienniku redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy uzgodnieniu gwarantujemy udział się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądownych wszelkie rabaty są gwarantowane. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą ceną, strażków, str., wydawnictwa nie odpowiada na dostarczenie pisma z odnośnikiem nie ma prawa do odszkodowania.